

## Meldunek z Rajdu szlakiem ewakuacji Oflagu IIC Woldenberg

22-25 stycznia 2020 r.



Już po raz siódmy, tak jak 75 lat temu ruszyli w tę drogę jeńcy Oflagu IIC Woldenberg idąc w nieznaną, podążyliśmy ich tropem. I podobnie do nich, wielu z 30 uczestników tegorocznej edycji Rajdu Szlakiem Ewakuacji Oflagu II C Woldenberg, z których większość pokonywała tę trasę po raz pierwszy, nie miała świadomości jak wielkie wyzwanie przed nimi.

Jak tradycja nakazuje, o 6 rano po lekcji historii obozowej na terenie



naszego muzeum przeprowadzonej przez p. Tomka Rogozińskiego – syna jeńca, ruszyliśmy



z pod bramy obozu do Dziedzic. Pomimo ciemności, niewyspania, bez śniadania idziemy bo warto. W ługach od 7 lat czeka na nas p. Sołtys Ania z wyśmienitym i obfitym śniadaniem. Potem ruszamy - lasami pomiędzy jeziorami - pokonujemy drogę przez Ogardy, gdzie w świetlicy wiejskiej gości nas co roku p. Sołtys Jola, dalej Lubicz i do Tuczna. Tam w pałacu, w którym również odpoczywali jeńcy, niestety nie było im dane wzmocnić się dobrym

obiadem, my jemy wspaniały obiad i po krótkim odpoczynku, już przy świetle latarek ruszamy do Bobrowka. To koniec I etapu. Za nami ok 30 km. Docieramy do szkoły podstawowej, którą prowadzi nasz wielki przyjaciel p. dyr. Katarzyna Sikora. W komfortowych warunkach (natryski, czajniki do wody, sale do posiłku) leczymy rany i słuchamy kolejnej lekcji historii. Tym razem p. Jarek Palicki z Instytutu Pamięi Narodowej z prelekcją o Łambinowicach.

P. Jarek zostaje z nami i rano rusza na trasę. Jeszcze wieczorem poległy





i odjechały do domu cztery osoby, rano rezygnują kolejne dwie. Trzy drużyny choć bardzo cierpiące podejmują wyzwanie i pomimo bólu rano ruszają dalej. II etap wiedzie przez Żabicko oglądamy dziwy natury (Diabelski Kamień), Danków gdzie czeka na nas ognisko i kiełbaski przygotowane i ufundowane przez p. Kazimierza. Pomaga mu p. Janusz syn Woldenberczyka, który z powodu kontuzji musi pokonywać część trasy autem. Następnie Niesporowice, Barlinek i upragniony odpoczynek w szkole podstawowej nad jeziorem.

Nocleg w pięknych warunkach co roku zapewniają nam władze Barlinka. Tym razem IPN raczy nas filmem „Eroika” i dokumentem o początkach ZHP oraz grą Dywizjon 303. II etap za nami. Dwie osoby zwiezione z trasy leczą rany ale rano ruszają dalej.

III etap. Dołączają do nas druhowie z Barlinka, a z Dobięgniewa dociera Kaziu, by choć jeden etap przejść z nami. Ale najpierw cmentarz znicze i honory na mogile Woldenberczyków w Barlinku i droga do Dziejic. Docieramy szybkim tempem i witani na rogatkach przez



prezesa Stowarzyszenia Woldenberczyków p. Wiesława Dembka, udajemy się na cmentarz. Apel przy mogile w Dziejicach, msza św. w kościele i jesteśmy w muzeum w Dziejicach witani przez p. Grażynkę i członków Stowarzyszenia Przyjaciół Dziejic. A tam, to już jak u mamy w domu.



Kolejna edycja Rajdu za nami. Zmierzyliśmy się z własnymi słabościami, uczciliśmy pamięć o naszych przodkach - to w końcu dzięki Nim mamy szkołę w Dobiegniewie. Czy coś więcej potrzeba, żeby poczuć się silnym? Czuwaj!

Dziękujemy wszystkim za pomoc i serce, które nam ofiarujecie co roku. Za wsparcie finansowe Naszej Pani Burmistrz i Stowarzyszeniu Woldenberczyków. Za wsparcie techniczne Burmistrza Barlinka i wielu osób po drodze. Za prezenty od IPN i książki „Wyprawa do Oflagu,,,” które wręczył nam p. Andrzej Pazda ze Stowarzyszenia. Szczególnie dziękuję p. Tomkowi Rogozińskiemu, który swoim autkiem zwoził „rannych”, ale przede wszystkim dziękuję Wam druhny i druhowie za to, że pomimo pokus leżenia do góry brzuchem i opowiadania na FB, ile to rzeczy robicie, wy naprawdę pakujecie się i wyruszacie na szlak. Dziękuję patrolowi z Żagania, który przebył kawał drogi by być z nami i połączył symbolicznie dwa miejsca martyrologii Stalag LUFT III i Oflag IIC, druhom z Barlinka, Drezdenka, Strzelec i oczywiście naszym z Dobiegniewa. Bardzo, ale to bardzo dziękuję potomkom Woldenberczyków, którzy razem z nami pokonali tę trasę, tworząc tak ważną więź pokoleń.

**„Nie ma stycznia bez spotkania w Dziedzicach,,**

*jak powiedziała Burmistrz Dobiegniew, Pani Sylwia Łażniewska*

*Komendant Rajdu  
Waldemar Grzankowski pvd.  
Dobiegniew, styczeń 2020*



*tekst i foto WG*